MŁODY HUFIEC

OKÓLNIK ZWIĄZKU MŁODZIEŻY POLSKIEJ

Należność za abonament przekazać należy na konto Związku w P. K. O. Poznań Nr. 205014

Adres Redakcji: Związek Młodzieży Polskiej Poznań, Plac Nowomiejski 5

Abonament kwartalny wynosi 45 groszy

Nr 3 Poznań, marzec 1929 Rok III



Najlepiej spędzamy czas w Ognisku!

Wiadomości Związkowe!

DWUNASTY ZJAZD DELEGATÓW ZWIĄZKU MŁODZIEŻY POLSKIEJ 4—5 MAJA BR.!

1) **Doroczny Związkowy Zjazd delegatów** Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej odbędzie się w Poznaniu w dniach 4—5 maja b. r. (w sobotę po południu i niedzielę). Szczegóły dotyczące Zjazdu oraz porządek obrad ogłosimy w numerze czwartym „Młodego Hufca."

2) **Sprawozdanie roczne oraz raport naczelnika** (na formularzu związkowym) obowiązane były Stowarzyszenia przysłać do dnia 31 stycznia. W numerze następnym „Młodego Hufca" **ogłosimy listę tych SMP., które powyższego obowiązku nie spełniły.**

3) **Zamówienia** na książki, mundurki, odznaki, przybory sportowe i inne przedmioty należy pisać na osobnych kartkach, a nie razem ze sprawozdaniami i raportami lub odpowiedziami konkursowemi. Wysyłać je oczywiście można w jednej kopercie, razem ze sprawozdaniami, czy listami. **Tylko w ten sposób przysłane zamówienia składnica związkowa załatwia natychmiast!** Zarządy! w Waszym więc interesie leży pisanie zamówień na osobnych kartkach papieru!

4) **Składnica związkowa sprzedaje tylko za gotówkę!**

Podajemy do wiadomości wszystkim P. T. Patronom oraz zarządom, że składnica związkowa wysyłać będzie zamówione przedmioty jedynie po wpłaceniu za nie całej należności na konto Związku w P. K. O. nr. 205 014. Za zaliczeniem pocztowem wysyłane będą przesyłki tylko w takich wypadkach, o ile zamówienia podpisze zarząd oraz patron!

Składnica związkowa stanowczo nie będzie załatwiała zamówień, które nie będą odpowiadały powyższym warunkom.

5) **Składka związkowa** wynosi kwartalnie od każdego członka SMP. **15 groszy.** Wpłacać ją należy razem z abonamentem za „Przyjaciela Młodzieży" i „Młodego Hufca" najpóźniej do połowy trzeciego miesiąca każdego kwartału)a więc do 15 marca na II kwartał, do 15 czerwca na III kwartał i do 15 września na IV kwartał). Zaznaczamy raz jeszcze, że Stowarzyszeniom, które nie zapłacą składki związkowej do 15 marca, liczyć będziemy w drugim kwartale „Młodego Hufca" i „Przyjaciela" po 20 groszy za egzemplarz.

6) **Prenumerata „Przyjaciela Młodzieży"** i „Młodego Hufca" za II kwartał. Do niniejszego numeru „Młodego Hufca" załączamy pocztówkę na zamówienia gazet. Pocztówkę tą wysłać należy równocześnie z pieniędzmi za gazety i składkę najpóźniej do dnia 15 marca br. Stowarzyszenia, które do dnia 15 marca nie wpłacą abonamentu — gazet nie otrzymają. Zaznaczamy, że każdy członek obowiązany jest czytać „Przyjaciela Młodziży," natomiast „Młodego Hufca" otrzymywać muszą wszyscy członkowie zarządu, patronatu, zastępowi oraz dzielniejsi członkowie.

7) **Jubileusz kapłański Ojca Świętego Piusa XI.** W grudniu ub. r. upłynęło 50 lat od chwili, gdy Jego Świętobliwość Pius XI otrzymał święcenia kapłańskie. W całym świecie katolickim odbędą się z tego powodu w roku bieżącym liczne i wspaniałe uroczystości ku czci Namiestnika Chrystusowego. Zarządy SMP. niechaj wspólnie z Patronami omówią w jaki sposób urządzić obchód na cześć Ojca Świętego.

Materjały do obchodu zawiera broszura p. t. Akademja Papieska (cena 2 zł, do nabycia w Księgarni związkowej).

8) **Sprawozdanie kwartalne.** Druhom sekretarzom przypominamy, że w bieżącym miesiącu oczekujemy od nich listu z opisem, co działo się w SMP. w ciągu I kwartału br. Nazwiska trzech sekretarzy, którzy najładniej opiszą pracę Stowarzyszenia, zostaną ogłoszone w „Młodym Hufcu"!

9) **Wykład dla Stowarzyszeń.** Każde Stowarzyszenie otrzymuje razem z niniejszym numerem „Młodego Hufca" 1 egzemplarz wykładu, a mianowicie nr. 8 z serji „Bibljoteki Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej." Należnością w sumie 20 gr. obciążymy konta SMP.

10) **Składkę na sztandar związkowy** wpłaciło SMP. Winnagóra 3 zł.

11) **Chór SMP. Poznań-Łazarz** śpiewać będzie w radjo 10 marca br.

12) **Wizytacje i wyjazdy.** W miesiącu lutym uczestniczyli w zjazdach okręgowych i odwiedzili SMP.: Sekretarz Generalny ks. Jarosz: a) okręg wrzesiński, b) okręg bydgoski, Sekretarz związkowy p. Mazurkiewicz: a) okręg gostyński, b) okręg wągrowiecki. c) okręg szamotulski, Komendant związkowy p. Bujakiewicz: okręgi a) nadnotecki, b) średzki, c) trzemeszeński, referent p. Gniazdowski: a) okręg żniński, b) SMP. Gniezno par. św. Wawrzyńca, referent p. Nowotny: okręg wrzesiński.

Nie chlebem tylko człowiek żyje!

Pamiętajcie o pokarmie dla duszy!

Urządźcie rekolekcje w S.M.P.!

KLĘCZĄCY GENERAŁ.

Donosiły gazety o ciężkiej chorobie generała Focha, marszałka Francji i Polski, zwycięzcy z wielkiej wojny. Był on swego czasu u nas w Poznaniu. Był też w katedrze na nabożeństwie. Naprzeciw ołtarza klęczy pobożnie sławny wódz, żegna się krzyżem świętym, z rozmachem, wyraźnie, nie tak jak niektórzy katolicy, którzy żegnają się wstydliwie i nieśmiało, jakby odganiali muchę. Wielki wódz korzy się przed Tym, który jest Panem panów, Królem królów.

A ludzie patrzeli i budowali się, bo piękny przykład nieraz tyle znaczy, co piękne kazanie.

Oj potrzeba nam takich przykładów i takich wodzów; wodzów — nietylko podczas wojny, ale wodzów w czasie pokoju, coby uczyli drugich jak żyć i zachować się w domu i w kościele, w towarzystwie i warsztacie, jak spełniać wiernie obowiązki Polaka i katolika.

Przypatrzmy się tylko Stowarzyszeniu naszemu. Liczy przecież sporo zapisanych członków. A ile też przychodzi regularnie na zebrania i zbiórki? A z tych, co przyszli, jeden rozsiadł się leniwie i drzemie; drugi patrzy na sufit i otworzył usta, ale zato zamknął uszy i nic nie wie, co się na zebraniu dzieje; a wielu nie umie nawet słowa powiedzieć w dyskusji, czy przy wolnych głosach, a zato po zebraniu to gadają aż za wiele. Jaki to mi członek SMP., gdy wobec ojca i matki jest niegrzeczny lub ordynarny, mistrza lub chlebodawcę truje i oszukuje? A zamiast pójść do kościoła i pomodlić się jak przystoi, to on gdzieś tam łazi pod murem lub idzie na przechadzkę, zaniedbując obowiązek święty. A gdy jest w kościele, bądź to na nabożeństwie, bądź też przy wspólnej komunji św., czy zachowuje się tak, jak przystoi w obecności Pana Boga? Wszakże młodzieniec polski ma być żołnierzem, obrońcą Chrystusa, przykładem dla drugich, a nie zgorszeniem!

Czego więc potrzeba? Trzeba śpiących budzić, leniwych popędzać, błądzących sprowadzać na dobrą drogę, wytrwale i cierpliwie, aż do skutku. Potrzeba nam więc bojowników, coby walczyli o dobrą sprawę, potrzeba przodowników, którzyby ciemnym wskazywali drogę.

A kto ma być takim przodownikiem, niejako oficerem w Stowarzyszeniu? W pierwszym rzędzie członkowie zarządu, a obok nich niejeden dzielny członek, który wstąpił do Stowarzyszenia nietylko dla samej zabawy, lecz dla sprawy.

Uczmy się od wrogów. Kręci się obecnie po Polsce, także w naszych stronach, mnóstwo komunistów, socjalistów, sekciarzy różnych, mają oni pełno agitatorów, zwołują wiece i zebrania, urządzają pochody, roznoszą broszury i książki, wydają mnóstwo pieniędzy, ba — narażają się nawet na więzienie, byle tylko zdobyć jaknajwięcej zwolenników dla przewrotnej swej sprawy. A my? W służbie dobrej swej sprawy, w służbie Chrystusa, Kościoła, Ojczyzny — my nie zdobędziemy się na zapał święty do pracy i walki? Przecież to byłby wstyd! Więc gotowi bądźmy i czujni, budźmy siebie i drugich do nauki i pracy, do spełnienia obowiązków w domu i warsztacie, w Stowarzyszeniu i kościele, aby hufce nasze liczne a karne, stały się podporą i pociechą dla kościoła i narodu, a przestrachem dla ich wrogów.

Przodownicy, bojownicy — na front! odważnie, z zapałem, a wytrwale aż do zwycięstwa!



Z wycieczki do Żerkowa, którą urządziło SMP. **Budziłowo** pochodzi powyższa fotografja. Miny Druhów chociaż trochę pomęczone, to jednak dziarskie i wesołe.

PRACY MAMY POWYŻEJ USZU!...

Kto nie wierzy — niechaj zmierzy, albo niech uważnie przeczyta, jakie też obowiązki przypadają w bieżącym miesiącu na członków zarządu.

Zacznijmy od pierwszej osoby w zarządzie — od prezesa:

CO PREZES MUSI KONIECZNIE ZROBIĆ W MIESIĄCU MARCU?

1) Przygotować posiedzenie zarządu, na którym ułożony i omówiony zostanie porządek zebrań w drugim kwartale. — **Pamiętać o urozmaiceniach!** Materjały do wykładów: Bibljoteka Stow. Młodzieży Polskiej nr. 8, Bibljoteka wieczornicowa, broszura p. t. „Akademja papieska" (wykład o Ojcu świętym), „Złoty wieniec na skronie Piusa XI," cena 2,— złote, Kierownik Stow. Młodzieży Polskiej — nr. 1, 2 i 3 b. r.
2) Na czele całego zarządu i wszystkich zastępowych jechać na kurs okręgowy.
3) Na najbliższe posiedzenie zarządu zaprosić zastępowych, omówić z nimi ilu druhów z każdego zastępu abonuje „Przyjaciela Młodzieży", ilu „Młodego Hufca," czy wszyscy zapłacili składkę za I kwartał, ilu było na zebraniach plenarnych. Jeśli w Stowarzyszeniu niema zastępowych — omówić na posiedzeniu zarządu, kto mógłby zostać zastępowym (przeczytaj pogadankę zarządową w niniejszym numerze).
4) Stwierdzić czy wszyscy członkowie zarządu, patronatu oraz zastępowi otrzymują „Młodego Hufca." Czy druhowie uważnie go czytają!
5) Poczynić przygotowania do konkursu przysposobienia rolniczego, a) na zebraniu plenarnem wykład o konkursie kukurydzianym (patrz „Młody Hufiec" nr. 1 i 2, „Przyjaciel Młodzieży" nr. 2), b) założyć kółko przysposobienia rolniczego.

Uważamy, że prezes będzie się musiał uwijać jak mucha w ukropie, aby podołać swoim obowiązkom. Zobaczymy teraz

JAKIE OBOWIĄZKI CZEKAJĄ NA SEKRETARZA?

Nielada! musi on przecież:

1) Wysłać kwartalne sprawozdanie do Związku.
2) Na posiedzeniu zarządowem złożyć sprawozdanie czy: a) sprawozdanie za rok 1928 odesłane do Związku, b) jakie pisma otrzymał ze Związku i okręgu i jak je załatwił, c) ilu przybyło nowych członków w I kwartale b. r.

SKARBNIK MA ROBOTY HUK!....

Musi on koniecznie: 1) wysłać do Związku pieniądze za abonament „Młodego Hufca," „Przyjaciela Młodzieży," „Kierownika Stowarzyszeń Młodzieży" (pocztówkę załączamy), 2) wysłać składkę związkową za II kwartał, 3) przygotować kasę, książki do kwartalnej rewizji (Komisja rewizyjna), 4) przedstawić na posiedzeniu zarządowem ile pieniędzy posiada Stowarzyszenie: a) u skarbnika (najwyżej 15 złotych)! b) w Banku Ludowym, Kasie Oszczędności lub u patrona, 5) przedstawić, jaki był dochód a jaki rozchód z ostatniej wieczornicy, ile wyniósł czysty zysk, 6) przedstawić jakie będą wydatki na sprzęty sportowe i inne.

NACZELNIKOWI NIE WOLNO ZASYPIAĆ GRUSZEK W POPIELE.

Wiosna już nadchodzi, tylko patrzeć jak przepędzić można zimę! Wobec tego naczelnik na gwałt:

1) przedstawia na posiedzeniu zarządu program pracy w sezonie letnim, aby ustalić, kiedy odbywać się będą a) ćwiczenia, b) zawody stowarzyszeniowe, c) zawody okręgowe, d) wycieczki,
2) wskazuje jakie przybory trzeba zakupić, a które wypadnie naprawić,
3) zakłada kółko wychowania fizycznego (o ile do tej pory go nie było!),
4) przedstawia sprawozdanie z ćwiczeń p. w.,
5) szykuje boisko albo stara się o nie!

Z życia Okręgów.

Wiosna już nadchodzi, chociaż natura cała pogrążona jest jeszcze w głębokim śnie zimowym. Słonko zaczyna przygrzewać. Pierwsze przebudziły się ze snu nasze okręgi.

Posiedzenie rad okręgowych odbyły się w okręgach 2. 2. w Gostyniu i Czarnkowie, 10. 2. w Żninie, Wągrowcu, Wrześni, 17. 2. w Trzemesznie i Bydgoszczy, 24. 2. w Szamotułach.

Z ważniejszych uchwał należy podkreślić: **w okręgu gostyńskim** postanowiono urządzić kurs dla zarządów 10 marca w Gostyniu, kurs dla naczelników 21 kwietnia, zlot i zawody okręgowe 21 lipca. **W okręgu nadnoteckim** zarząd okręgowy został bez zmian, zlot i zawody okręgowe odbędą się 26 maja w Chodzieży. Okręg zamierza zakupić aparat kinematograficzny. **W okręgu żnińskim** dyskutowano dłuższy czas nad urządzeniem wystawy w dniu 17 marca. **W okręgu wągrowieckim** postanowiono, przez częste wizytacje prezesa okręgowego p. Stachowiaka ożywić pracę w Stowarzyszeniach. **W okręgu wrzesińskim** uchwalono w bieżącym roku nacisk położyć na zawody międzystowarzyszeniowe. W tym celu podzielono okręg na kilka podokręgów. W siedzibie

podokręgu składa się przybory do gier i ćwiczeń, otrzymane za pośrednictwem komendanta p. w. od Państwowego Komitetu. **W okręgu trzemeszeńskim** ożywione dyskusje wywołała sprawa przysposobienia wojskowego. Zlot odbędzie się 9. 6. w Wylatowie.

Okręg inowrocławski wzywa następujące Stowarzyszenia, by zapłaciły składkę okręgową za rok 1928: Jaksice, Kościelec, Radojewice, Rąbin, Szadłowice, Sławsko Wielkie, Strzelno, Wygoda i Trląg.

Nasz konkurs na sprawozdanie za IV. kwartał.

Rozstrzygnięcie Konkursu.

Zapewne z niecierpliwością wielką czekało wielu Druhów na wynik naszego konkursu „Co się działo w Stowarzyszeniu w IV kwartale 1928 roku.“ — Niektórym to pewno oczy na wierzch wychodziły od wypatrywania, kiedy wreszcie nadejdzie marcowy numer Młodego Hufca, a w nim rozstrzygnięcie konkursu!! Otóż ciekawi słuchajcie: Otrzymaliśmy sprawozdań za IV kwartał 68. Z tych odpowiednich do konkursu było 30. Były to sprawozdania nietylko członków zarządu, ale i wszystkich Druhów, którzy zabrali się do roboty i w rozmaity sposób opisywali nam co się w czwartym kwartale w Stowarzyszeniu działo. — Jeden z Druhów to nawet opisał pracę w Stowarzyszeniu wierszem, a w wierszu tym było dużo humoru, bo w wesoły sposób opisywał ów Druh rozmaite zdarzenia z życia swego Stowarzyszenia. Dużo możnaby o sprawozdaniach pisać, ale wspomnę tylko o tem, iż znać było, że Druhowie nasi zabierali się z zapałem do pracy, z rozmachem pisząc swe sprawozdania. — Piszcie je tak zawsze, to Związek nie będzie nigdy pisał do Was, z żalem, że sprawozdanie za krótkie, i nic się z niego dowiedzieć nie można. — Ale wielu Druhom to pomógł Stach Wicherek, gdyż przed napisaniem swej pracy do konkursu oglądali sprawozdanie, które Wicherek tak pięknie napisał kiedyś, że wydrukowali je w Młodym Hufcu nr. 10 (rocznik 1928).

NAGRODY WYZNACZONE OTRZYMALI

I Nagroda Radjoaparat — **Druh Mieczysław Krause SMP. Wrześn'a,**

II Nagroda Mundur związkowy — **Druh Stefan Bączyk SMP. Grębów,**

III Nagroda Książka „Ogniem i mieczem — **Druh Sylwester Nowak SMP. Kcynia.**

POZATEM DODATKOWE NAGRODY OTRZYMALI:

Druh Stanisław Zborowski z SMP. Poznań-Jeżyce — Zbiór deklamacyj p. t. „Kwiaty i Kłosy.“

Druh Antoni Janiszewski z SMP. Opatówko — Czapkę związkową.

Wielu się Druhów namęczyło, ale jakoś pierwszych nagród nie mogli zdobyć. Związek dla niektórych z nich przeznaczył nagrody pocieszenia, które jednocześnie nagradzają ich pilność.

Jako nagrody pocieszenia każdy z Druhów otrzymuje po 4 książeczki z ciekawemi opowiadaniami.

NAGRODY POCIESZENIA OTRZYMALI:

Druh Feliks Daszczyk SMP. Myślniew,

Druh Roman Kaźmierczak SMP. Dominowo,

Druh Jan Kędziora SMP. Biskupice Dłużyńskie,

Druh Stanisław Marciszewski SMP. Krotoszyn.

Na wyróżnienie i pochwałę zasługują prace następujących Druhów: Feliksa Ruteckiego SMP. Ostrów, Jana Wasielewskiego z SMP. Skalmierzyce, Ludwika Zycha z SMP. Rozdrażew, Mieczysława Tyra z SMP. Poznań-Fara i Telesfora Krygiera z SMP. Janowiec.

W najbliższym czasie odbędzie się drugi wielki Konkurs, ze wspaniałemi nagrodami. O Konkursie tym wkrótce się dowiecie!!



S. M. P. Wylatowo sfotografowało się — Zapewne po zawodach bo dwóch druchów jest w ubiorach sportowych.

Pogadanka zarządowa.

Nie masz to jak zastępy!

Tak jakoś się to wszystko „rozlaziło.“ — Wyrażenia tego użył druh prezes Antkowiak, widząc ospałość pomiędzy druhami SMP. Gruszczyce.

Próżno zarząd dokładał wszystkich sił, urządzał urozmaicone zebrania. — Zeszli się na nie członkowie, posiedzieli, posłuchali, czasem pośmiali się z wesołego monologu, ale pozatem nic. Nie było zżycia przyjacielskiego, nie było znać pracy pomiędzy druhami. Gdy zarząd pracował co sił, reszta druhów nic nie robiła. Daremnie w pięknym swym wykładzie druh wiceprezes nawoływał, aby wzięto do serc hasło „Do współpracy w Stowarzyszeniu powołany jest każdy druh“ i zaczęto rzetelnie krzątać się około pracy stowarzyszeniowej. — Nic nie pomogło. Strapiony zarząd widząc, że ta praca tak się jakoś „rozłazi“ i „nie klei,“ napisał list do Związku z prośbą o wizytację.

Przyjechał delegat związkowy, brał udział w posiedzeniu zarządu, był na zebraniu ogólnem i gorąco przemawiał do zarządu i druhów.

Najpilniej nasłuchiwał i rozpytywał się o wszystko druh Antkowiak, bo wiedział, że na nim, jako na prezesie, największe leżą obowiązki, on musi kierować pracą zarządu. A potem raz dwa zastosował się do wskazówek delegata i rzecz dziwna, jakby nowe życie ktoś tchnął pomiędzy szeregi druhów. Wszystko się ruszyło, ba, nawet kipiało pracą. — Poszła po okolicy szeroko wiadomość, że się w SMP. Gruszczycach na dobre odmieniło.

Wojtek Kosmala, prezes sąsiedniego Stowarzyszenia w mieście Kąkolewie nie wytrzymał długo i przyleciał do Gruszczyc, aby rozmówić się z Antkowiakiem. Spotkał go powracającego z poczty z grubą paczką Przyjaciela Młodzieży i Młodego Hufca. Poszli do mieszkania Antkowiaka. Czekało tam już coś czterech druhów, po jednemu z każdej wioski, należącej do parafji. Powitali oni wchodzących krótko „Gotów!“

— „Gotów!“ druhowie, no cóż tam słychać u Was“ zagadnął Antkowiak.

— „Dziękujemy, wszystko dobrze. Zdobyliśmy dla Stowarzyszenia kilku członków, przyjdą na następne zebranie ogólne“ — mówił druh Felek, jeden z przybyłych.

— „A jak tam u Twoich ze składkami druhu Stachu?“

— „Dwuch jeszcze nie zapłaciło, ale jak dzisiaj Młodego Hufca i Przyjaciela Młodzieży nie wręczę opieszałym w płaceniu składek, to zaraz się zmieni.

— „Druhu prezesie, rozdziel nam pisma, bo spieszno mi, wszak wiesz, że do moich Brojowic mam szmat drogi, prawie 3 kilometry, a przed godziną ósmą chciałbym tam być, bo się moi druhowie zbierają, aby trochę pogawędzić i Młodego Hufca poczytać.

Druh Wojtek Kosmala słuchał zdziwiony, nie rozumiał kim są przybyli druhowie, czy to członkowie zarządu, bo mówią o jakiejś zbiórce, o płaceniu składek, a przybyli tutaj po Młodego Hufca i Przyjaciela Młodzieży.

Ale niedługo czekał na wyjaśnienie. Bo oto wszyscy czterej druhowie, podzieliwszy między siebie pisma, wesoło krzyknęli na pożegnanie „Gotów!“ i rozeszli się, każdy w swoją stronę, a druh Kosmala zagadnął z ciekawością Antkowiaka.

— Któż to byli ci druhowie? — To zastępowi naszego Stowarzyszenia!

— Jak to, potworzyliście zastępy?

— Od dwuch miesięcy. Zaraz po wizytacji delegata związkowego, stosownie do jego wskazówek, podzieliliśmy Stowarzyszenie całe na zastępy.

— Ile takich zastępów utworzyliście? — Mając 60 członków utworzyliśmy 6 zastępów. Do każdego zastępu należy mniejwięcej po 10 druhów.

— A jak podzieliliście druhów na zastępy?

— Ano pamiętaliśmy o tem, co powiedział delegat, mianowicie, że zastępy mają ułatwić pracę w Stowarzyszeniu, a zatem podzieliliśmy Stowarzyszenie na zastępy według miejsca zamieszkania druhów. Parafja nasza jest dosyć rozległa i składa się z kilku mniejszych wiosek. Otóż w każdej takiej wiosce utworzono zastęp. Na czele takiego zastępu stoi zastępowy, który również mieszka w tej samej wiosce co członkowie jego zastępu. W ten sposób może łatwo porozumieć się z druhami. Jeżeli zarząd coś potrzebuje od członków, zwraca się do zastępowych, a ten powiadamia o życzeniach zarządu druhów, należących do jego zastępu. To ogromnie ułatwia pracę Stowarzyszenia.

— Jakież obowiązki ma zastępowy?

— Musi przedewszystkiem znać dobrze członków swego zastępu, zważać bacznie na ich postępowanie, wiedzieć gdzie każdy mieszka, aby go na czas powiadomić o zbiórce lub zebraniu. Wręczać ma, jak tylko Związek nadeśle „Młodego Hufca" i „Przyjaciela Młodzieży."

Dalszy ciąg niezwykle ciekawej rozmowy dha Antkowiaka z dhem Kosmalą zamieścimy w następnym numerze Mł. Hufca.

Nasze zwierciadło.

JEDEN FAŁSZYWY KROK.

Radość nieopisana zapanowała wśród Druhów z SMP. w *** gdy wreszcie nadeszły zamówione instrumenty dla Kółka Muzycznego.

Wszyscy zapragnęli uczyć się grać na trąbach i trąbkach, klarnetach i fletach, na dużym bębnie i mniejszym bębenku.

Gdy wreszcie specjalna Komisja złożona z lekarza, fachowca-muzyka i patrona, dokonała wyboru kandydatów do orkiestry, gdy opracowano regulamin kółka, zaczęły się lekcje.

Wieczorami, gdy cisza panowała w mieście, na kilometr wokoło słychać było cienkie głosy fletów, donośne dźwięki trąbek, dudnienie bębna, oraz pomruki puzonów. W ognisku niejedna szyba drżała z uciechy, że druhom tak doskonale idzie nauka.

To też pierwszy występ orkiestry Stowarzyszeniowej w czasie wieczornicy na Święto Młodzieży, był wielkiem tryumfem! Oklaskom nie było końca, a co ważniejsze, wieść o doskonałej orkiestrze rozniosła się szeroko po okolicy!

Nadszedł karnawał! Orkiestra miała już dziewięć występów za sobą. Kasa Stowarzyszenia, do której płynęły dwie trzecie zapłaty, pęczniała. Skarbnik promieniał z radości.

Aż nagle stało się coś, co można nazwać katastrofą!

Oto gościnny postanowił urządzić zabawę w karnawale. Zamówił oczywiście najlepszą orkiestrę w okolicy — orkiestrę Stowarzyszeniową. — Zaczęły się narady druhów grajków. Grać, nie grać. Regulamin bowiem zabraniał orkiestrze występów na zabawach urządzanych przez prywatne osoby, a tu 60 złotych, jako wynagrodzenie, to dochód dla kasy nie do pogardzenia!

Stało się!

Po cichutku, bez wiedzy patrona, orkiestra rżnęła od ucha w karczmie na zabawie coś do godziny piątej rano!

Czy zły uczynek nie wyda się? — Nie czekali na to długo Druhowie z orkiestry, bo w kilka dni po owej zabawie Patron zawezwał ich i nie wiele mówiąc, kazał złożyć u siebie w mieszkaniu instrumenty... I dziś, zamiast uczyć się grać marszów, tak potrzebnych na czas zlotów, zjazdów, obchodów, druhowie z orkiestry wzdychają żałośnie i nawzajem sobie czynią wyrzuty za to, że złamali regulamin.

Podobno zamierzają przeprosić Patrona i przyrzec, że już nigdy więcej bez jego zgody nie będą grali nikomu.

Czy Patron im wyda instrumenty? Jak myślicie?

Dzwon alarmowy bije na trwogę!

Obudzcie się! i natychmiast dajcie znak życia do Związku

wysyłając sprawozdanie S.M.P. za r. 1928.



Tyle do redakcji pisma naszego napływa pism, sprawozdań protokułów od sekretarzy, naczelników, czasem też od druhów prezesów i patronów, że nie starczy miejsca, aby wszystko, co tam wyczytuję, mógł Wam kochani Druhowie opowiedzieć.

Od dawna też czeka już na swoją kolej piękne i obszerne sprawozdanie dha Marjana Ignasiaka — wiceprezesa **SMP. Poznań - Boże** Ciało. Zarząd w ubiegłym roku usilnie się starał pracować nad wszechstronnem wyrobieniem członków, a więc religijnem, umysłowem i fizycznem. Religijne życie członków przejawiało się we wspólnych kwartalnych komunjach św. oraz rekolekcjach. Znaczna część członków pracowała w Kółku Misyjnem. Wiadomości swoje z różnych dziedzin mogli Druhowie uzupełnić na zebraniach ogólnych, na których wygłaszano zawsze ciekawe wykłady, np. „O masonerji", „Hygjena sportu", „Maszyna piekielna", „Pochodzenie człowieka", „O Janie Sobieskim" itp. Kto nie miał odwagi, lub nie umiał jeszcze wypowiedzieć otwarcie swoich myśli lub wątpliwości, mógł to uczynić za pośrednictwem „Skrzynki Zapytań." Takich pytań wrzucono do Skrzynki w ciągu roku 112! Uważacie, 112! Bibljoteka Stowarzyszenia liczy przeszło 450 tomów. Na zebrania Druhowie licznie przychodzą, bo zarząd stara się o urozmaicenia, które zachęcają nawet opieszałych do przybycia. Pod względem wychowania fizycznego Stowarzyszenie należy do najlepszych w Związku! Niejeden z Druhów z pewnością widział na Wystawie naszej w czasie zlotu liczne puhary i obrazy, zdobyte jako nagrody w różnych konkursach przez SMP. Boże Ciało. Ostatnio uzyskało Stowarzyszenie piękne ognisko dzięki swemu protektorowi ks. dziek. Rankowskiemu. Dużą pomocą służą Zarządowi członkowie patronatu i panowie akademicy, których zdołano pozyskać do współpracy.

Również bardzo ładne i obszerne sprawozdanie nadesłało **SMP. Poznań - Fara.** Stowarzyszenie to opuścił po kilku latach owocnej pracy patron ks. van Blericq, a w jego miejsce objął patronat ks. Zaremba. Bardzo ciekawe wykłady wygłaszali członkowie na zebraniach sami, np. „Znaczenie książki w życiu człowieka," „Zabytki miasta Poznania" i in. Szkoda tylko, że nie wszyscy członkowie okazywali chęć do nauki i do pracy. Zaledwie połowa przychodziła na zebrania. Nowy zarząd będzie z pewnością się starał, aby wszystkich wciągnąć do pracy w myśl hasła naszego **„Do współpracy w Stowarzyszeniu powołany jest każdy Druh!"**

Często w trudniejszych warunkach niżeli Stowarzyszenia w miastach, pracują SMP. wiejskie. To też „żmudny, a mało owocny był drugi rok pracy" pisze sekretarz **SMP. Żabikowo.** Do Stowarzyszenia niema zaufania i nie okazuje zainteresowania część młodzieży, którą widać ciągną inne rozrywki, więcej swobodne. Mimo to Stowarzyszenie zdołało urządzić własne ognisko. Łączność i przyjaźń wzajemna wśród członków wyrabia się na wycieczkach, których kilka urządzono w okolicę. Stowarzyszenie uprawia gimnastykę; odbyto w ubiegłym roku 38 lekcyj. Zarząd ma najlepszą nadzieję, że mimo trudności Stowarzyszenie będzie się dobrze rozwijać i wkrótce zyska sobie uznanie starszych, a także tej młodzieży, która dziś jeszcze znaczenia organizacji nie rozumie. Druhowie z Żabikowa! śmiało naprzód — napewno zwyciężycie przeszkody!

Tak samo nie tracą nadziei Druhowie z **SMP. Pawłowice (okręg Jarocin),** choć ich jest zaledwie mała garstka. Szczególnie brak im funduszów na najważniejsze potrzeby, jak np. bibljoteka. „Ale nie trzeba się tem zrażać, bośmy młodzi, do wyższych rzeczy stworzeni," — pisze druh sekretarz Pomykaj. Koniecznie winno Stowarzyszenie powiększyć swoje szeregi i wciągnąć do nich wszystką młodzież, zwłaszcza tych, którzy opuścili szkołę, aby ich przygotować do pracy nad sobą i do pracy dla społeczeństwa.

Odezwało się też raz po długim czasie **SMP. Czerlejno (okręg Środa).** Liczy ono 31 członków. Szkoda, że nie wszyscy biorą udział w pracy. Skoro tylko dotkliwe mrozy

Zbijesz nos!

jeżeli w ciemnościach błądzić będziesz po nieznanych drogach i polach
Ustawa SMP. jest latarnią, oświetlającą drogę, po której kroczy zarząd!
Musisz ją więc znać doskonale!

ustąpią, i cieplej się zrobi, z pewnością wszyscy druhowie pokażą się na zebraniu i na ćwiczenia, czy gry — pójdą razem. Musi ich do tego zarząd zachęcić i w programie zebrań umieścić więcej urozmaiceń!

Tak samo nowy zapał do pracy ogarnął druhów **SMP. Dominowo (okręg Środa).** Współpracuje również żywiej patronat. Członkowie rozumieją już obecnie, jak wielkie korzyści może im dać Stowarzyszenie. Słusznie pisze dh. Kaźmierczak, „iż każdy druh, który przejdzie przez nasze Stowarzyszenie, nabierze większej odwagi i samodzielności do przyszłego swego życia.“ Tak, kochani Druhowie — Stowarzyszenie ma nas nauczyć, jak żyć z pożytkiem dla Boga i dla społeczeństwa, ma nauczyć nas spełniania obowiązków i ma wyrobić nas na dzielnych, silnych i odważnych katolików, których dziś religja nasza tak dużo potrzebuje.

Żądania nasze są wielkie — to też wiele rąk i wiele pracy trzeba do ich spełnienia. Niech nikogo z Was Druhowie nie zabraknie w pracy w Stowarzyszeniu, bo tam najlepiej przygotujecie się do służby społecznej w przyszłem życiu!

Przyjaciel.

Kiedy odbędzie się Wasz zlot?

W myśl zapowiedzi, zamieszczonej w ostatnim numerze Młodego Hufca, podajemy poniżej daty zlotów i zawodów okręgowych w roku bieżącym:

1) okręg poznański — 30 maja zawody okręgowe młodzików, 16 czerwca zawody okręgowe zawodników,
2) okręg bydgoski — 9 czerwca zlot i zawody okręgowe,
3) okręg inowrocławski — 7 lipca zlot i zawody okręgowe,
4) okręg żniński — 28 lipca zlot okręgowy w Janowcu,
5) okręg wągrowiecki — 26 maja zlot i zawody okręgowe,
6) okręg nadnotecki — 26 maja zlot i zawody okręgowe w Chodzieży,
7) okręg szamotulski — 29 czerwa zlot i zawody okręgowe,
8) okręg Poznań-północny — 9 czerwca zlot i zawody okręgowe,
9) okręg opalenicki — 29 czerwca zlot i zawody okręgowe,
10) okręg kościański — 7 lipca zlot i zawody okręgowe,
11) okręg leszczyński — 28 lipca zlot i zawody okręgowe,
12) okręg krotoszyński — 16 czerwca zlot i zawody okręgowe,
13) okręg ostrowski — 7 lipca zlot i zawody okręgowe w Ostrowie,
14) okręg jarociński — 21 lipca zlot i zawody okręgowe,
15) okręg średzki — 14 lipca zlot i zawody okręgowe,
16) okręg trzemeszeński — 9 czerwca zlot i zawody okręgowe w Wylatowie,
17) okręg wrzesiński — 7 lipca zlot i zawody okręgowe,
18) okręg gostyński — 21 lipca zlot i zawody okręgowe.

PRZYPOMINAMY!

Wszystkie Stowarzyszenia i wszyscy Druhowie muszą wziąć udział w zlocie swojego okręgu. W dniu, w którym odbywa się zlot, nie wolno urządzać w Stowarzyszeniu żadnych uroczystości, zebrań, wycieczek, ćwiczeń itp.

Zarządy okręgowe winny na **miesiąc naprzód** wysłać do swoich Stowarzyszeń szczegółowy program zlotu i zawodów.



S. M. P. Rawicz

Wielu Druhów zebrało się do fotografji w dniu Święta Młodzieży. W środku dzierżą Druhowie nowo poświęcony sztandar. Po lewej stronie szeregu usiadło czterech kwestujących. Pewnie zapełnili pieniędzmi swoje puszki — Sądzimy, że zebrali tak dużo pieniędzy, iż będą mogli zapłacić składkę związkową za I i II kwartał!

ODPRAWA KOMENDANTA.

Sędzia lekkoatletyczny S. M. P.

Zawody okręgowe i związkowe, urządzane rok rocznie wykazały, że mamy dużo dobrych zawodników, natomiast przekonały nas też, że mamy bardzo mało druhów, którzyby potrafili sędziować na zawodach. Wprawdzie kilkudziesięciu Druhów ukończyło kurs i obozy wychowania fizycznego, na których nauczyli się prawidłowo wykonywać ćwiczenia i niemi kierować. Wszystko to jednak nie wystarcza dla potrzeb naszych Stowarzyszeń. Nam potrzeba osób, któreby znały wychowanie fizyczne i gry ruchowe, uprawiane w Stowarzyszeniach Młodzieży Polskiej, potrzeba nam ludzi, którzyby potrafili prawidłowo sędziować na naszych licznych zawodach, krótko mówiąc, musimy mieć **„Sędziów lekkoatletycznych SMP.“**

Poniżej podaję warunki kto może zostać sędzią oraz jego prawa i obowiązki.

Sędzią lekkoatletycznym SMP. może zostać członek patronatu oraz każdy członek Stowarzyszenia, wymieniony w art. 6 ustawy, a więc członek czynny, senjor, członek wspierający i honorowy. — Dla członków czynnych stawiamy jako warunek: 1) ukończony 18 rok życia, 2) poświadczenie od zarządu i patrona, że kandydat na sędziego należy do Stowarzyszenia conajmniej od dwóch lat i jest dobrym członkiem Stowarzyszenia.

Druh, który chce zostać sędzią, powinien być, o ile możności, sam czynnym sportowcem, a przed komisją winien wykazać się, że

a) zna przepisy sędziowania w lekkiej atletyce (w myśl przepisów międzynarodowych Polskiego Związku Lekkoatletycznego, zawartych w książce „Lekka atletyka,“ wydanie P. Z. L. A. Książkę nabyć można w Związku za cenę 1.50 zł). Kandydat na sędziego znać musi organizację zawodów, wymierzanie boiska, przepisowe przybory lekkoatletyczne, wykazać się umiejętnością korzystania z tabeli obliczenia punktów, ze stoperem itp.,

b) zna przepisy sędziowania w palanta polskiego (książka Palant polski opr. przez p. Waxmanna, cena 45 gr) i w piłce nożnej polskiej (książeczka Piłka polska nożna opr. przez p. Jaroszewskiego, cena 60 gr.)

Komisja powołana każdorazowo przez Związek, przeprowadzać będzie egzamin ustny. Jeżeli kandydat złoży egzamin sędziowski, wówczas podpisze deklarację, w której zobowiąże się:

a) do pracy w Stowarzyszeniu Młodzieży Polskiej conajmniej przez okres dwuletni,

b) sędziować bezstronnie na zawodach w myśl przepisów.

Za wykroczenie sprzeczne z deklaracją, czyn niemoralny, nieodpowiednie zachowanie się lub z innej ważnej przyczyny, może być sędzia przez Związek zawieszony w prawach lub pozbawiony praw sędziego.

Jako odznakę dla sędziów wprowadzamy amarantową podkładkę pod odznakę oraz srebrną naszywkę szerokości 1 cm. wkoło rękawa w wysokości 10 cm. od zakończenia rękawa przy mundurze sukiennym, a 6 cm. od zakończenia rękawa przy mundurku drelichowym.

Pierwszy egzamin na sędziów lekkoatletycznych odbędzie się w drugiej połowie marca w Poznaniu. Zgłoszenia nadsyłać należy pisemnie do Związku.

W innych miejscowościach, na wniosek okręgów, lub zależnie od potrzeb urządzimy egzaminy na sędziów. — Dzień i miejscowość, w których się egzamin odbędzie, podamy Stowarzyszeniom do wiadomości. — Każdemu druhowi, zgłaszającemu się do egzaminu, prześlemy informacje, jak winien się do egzaminu przygotować.

Komendant.

Zaczynamy konkurs kukurydziany — wszyscy do apelu!

W numerze lutowym Młodego Hufca powiadomiliśmy Druhów, że w roku bieżącym urządzamy konkurs kukurydziany.

Obecnie ogłaszamy, że Stowarzyszenia, które pragną wziąć udział w konkursie, obowiązane są do dnia 15 kwietnia nadesłać zgłoszenie wraz z zamówieniem potrzebnej ilości kukurydzy do siewu.

Związki Młodzieży Polskiej w całej Polsce również urządzają w roku bieżącym, konkurs kukurydziany.

Druhowie! musimy pokazać, że nie znajdziemy się na szarym końcu, za Stowarzyszeniami z innych Związków. Dlatego też wszystkie Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej posiadające choćby kilku Druhów — rolników muszą wziąć udział w konkursie. Niechaj ani jeden Druh mogący uzyskać pod uprawę kawałeczek (50 metrów²) roli, nie ociąga się, lecz natychmiast zgłosi u zarządu SMP. swój udział w konkursie. **Druhowie pokażmy, że umiemy pracować, że nie damy się wyprzedzić!**

Wszyscy bierzemy udział w konkursie kukurydzianym!

* * *

Przystępując do konkursu kukurydzianego pamiętać musimy przedewszystkiem o regulaminie konkursowym! W najbliższym czasie ukaże się z druku książeczka, która zawierać będzie przepisy, których przestrzegać będziemy musieli jaknajściślej.

Już teraz zwracamy szczególną uwagę druhów, że poletko, na którym mamy siać kukurydzę, nie może mieć ani mniej, ani więcej, jak 50 m².

Wszyscy Druhowie, którzy przystąpią do konkursu kukurydzianego muszą prowadzić dzienniczek. Nie potrzebuje to być książka na 1000 stron — ale mały zeszyt, w którym każdy z druhów zapisze: ile kosztowała uprawa poletka — ile zapłacił za dzierżawę poletka — kiedy zasiał kukurydzę — kiedy pierwszy raz opatykował kukurydzę, a kiedy drugi raz — czy nawoził poletko, skoro tak, to kiedy to było. W dzienniczku takim powinny być te wszystkie czynności wypisane, a na końcu wreszcie powinna być podana ilość ziarna uzyskanego z poletka.

Stowarzyszenia, które przystępują do konkursu kukurydzianego — muszą wybrać komitet konkursowy. Do komitetu takiego powinny należeć osoby znające się na rolnictwie. Oprócz patrona należy więc zaprosić gospodarzy — urzędnika gospodarczego itp.

Komitet musi się składać najmniej z 3 osób.

Skrzynka zapytań.

Jakie odznaki nosi członek zarządu, który jest także zastępowym?

Zanim przystąpimy do odpowiedzi, wyjaśnić musimy, że obdarzanie jednego druha dwoma urzędami jest niepożądane, szkodliwe, a często nawet niemożliwe. Stąd też zdarzyć się nie może, by członek zarządu był jednocześnie zastępowym.

Natomiast może zajść taki wypadek, że członek zarządu Stowarzyszenia jest równocześnie członkiem zarządu okręgowego.

Regulamin mundurkowy nie wyjaśnia, jakie odznaki winien taki druh nosić. Jest jednak rzeczą przyjętą, że zawsze nosi się **tylko jedną odznakę**, mianowicie określającą wyższy urząd. Czyli, że członek zarządu, który byłby równocześnie zastępowym, mógłby nosić tylko odznakę członka zarządu Stowarzyszenia (pół niebieska pół czerwona). A członek zarządu okręgowego, który jest równocześnie prezesem Stowarzyszenia, nosi tylko odznakę członka zarządu okręgowego (romb ciemno czerwony).

Czy członek zarządu może być równocześnie członkiem Komisji Rewizyjnej?

W artykule 18 ustawy czytamy, że Zarząd jest wykonawcą uchwał Stowarzyszenia, natomiast Komisja Rewizyjna, jak sama nazwa wskazuje, ma pełnić kontrolę nad gospodarką pieniężną i majątkową zarządu oraz czuwać, by majątkiem zarządzano prawidłowo. Wynika z tego, że ten sam druh nie może być zarządcą a jednocześnie urzędowym kontrolerem samego siebie. Dlatego też do Komisji Rewizyjnej wybiera się tych Druhów, którzy nie mają żadnego urzędu w Stowarzyszeniu. Natomiast mogą być wybrani do Komisji Rewizyjnej (i to nawet jest bardzo pożądane) członkowie patronatu, senjorzy, członkowie wspierający i honorowi.

Stary Druh.

List Grzesia.

Do której klasy chcecie należeć?

Kochani Druhowie!

W pierwszych słowach listu donoszę Wam, że moje pisanie w Młodym Hufcu chciałem już przerwać aż do lata. Nie pomyślcie czasem, że z lenistwa — uchowaj mnie od tego Panie Boże! Co innego stanęło mi na przeszkodzie, no zgadnijcie co?

— Mróz!

Posłuchajcie! Siadłem sobie dzisiaj jak zawsze przy stole, koło okna, położyłem papier i chcę zacząć gryzmolić, a tu ani rusz!... Walę piórem w kałamarz — nic! Walę mocniej — jakby groch o ścianę!

Co ma być — powiadam sobie — zaglądam do kałamarza i... Koniec świata! A toć w kałamarzu zamiast atramentu znajdował się lód, czarny jak smoła!

Grzesiu powiedziałem sobie — a toć pewnie jak świat światem, żadnemu Grzesiowi nie zamarzł atrament w kałamarzu!

Cóż, mogłem sobie powiedzieć, nie napiszę listu z powodu silnego mrozu i koniec. Mogą pociągi nie jeździć, rury pękać od mrozu, to przecież mogę i ja raz albo dwa razy nie napisać listu do Was, bo lodem choćby nawet czarnym, smarować nie potrafię.

I kto wie, czybym tak nie zrobił! Ale pomyślałem o Was, kochani Druhowie, i zaraz zacząłem chuchać i dmuchać w kałamarz ile sił. Jabym miał być gorszy od Was — niedoczekanie! I znów zabrałem się do chuchania, a tu siostra moja Weronka powiada: — Nalej że Grzesiu kilka kropel ciepłej wody, to zaraz Ci się lód w atrament zamieni. Nalałem tak uczciwie, że aż mi po palcach leciała, ale zato z kałamarza para bucha jak z kotła a ja piszę!

No i myślę, że gorszy od Was nie będę, prawda! Po sprawiedliwości mówiąc, to nie tak łatwo Wam dorównać!

Już widzę! jak tam niejeden z Was powiada, oho! Grześ zaczyna nas smarować miodem!

Więc Wam rzekę, że nie smaruję, ale prawdę piszę. Bo tylko uważnie posłuchajcie.

Termometr pokazuje 24 stopnie, potem 28, 32 stopnie mrozu!! Ludziska końca nosa nie wyścibiają z domów. Na kolejach psują się parowozy, szyny trzaskają, drzewa po lasach, ogrodach pękają od mrozu od korzeni aż do korony. A tu czterdziestu, pięćdziesięciu albo sześćdziesięciu druhów wali do Żnina albo do Czarnkowa, do Wrześni, czy Krobi, czy Wągrowca na kurs zarządowy, bo ich Związek zawezwał.

Tak sobie opowiadali o Was tutaj nasi Panowie. Nieraz osiem albo dwanaście kilometrów musieli Druhowie gnać pieszo albo na rowerach, przy tak okrutnym zimnie i przez zaspy, co to miejscami człowiekowi dużemu aż po pas sięgały!

Morowe z was chłopy i kwita!

Więc choć mi zimno dokucza, i ręce grabieją (bo to widzicie węgla u nas nie można się dokupić), to urządzam biegi na przełaj dokoła stołu, albo skok wzwyż przez stołki, żeby się rozgrzać, a pisać piszę z radością, że tacy z Was obowiązkowi Druhowie.

Jeszcze jedno sobie przypomniałem, co Was zaciekawi.

Nasi Panowie, jak wracają z takich kursów (mówię o tem śmiało, bo myślę, że to nie jest tajemnica związkowa) to piszą sprawozdania. Jest w nich co czytać! Ho, ho, niejeden z Was oczy wystawiłby jak latarnie, gdyby się dowiedział, czego tam niema!

Ja tam raz po raz zerknę jednem okiem w te sprawozdania i co powiecie na to, że jakby zapisał zawsze jedno i to samo wyczytam: Jak jakieś Stowarzyszenie nie za-



Jasełka w S. M. P.

/ Jest na obrazku djabeł z aniołem, pasterze i trzej królowie a wszystko to nasze dzielne Druhy z S. M. P. Chorzemin.

płaciło składki związkowej, nie abonuje Przyjaciela Młodzieży, nie zamówiło Młodego Hufca, to i zarząd takiego Stowarzyszenia nie przybył na zjazd okręgowy, ani się nawet nie usprawiedliwił z nieobecności.

Więc to niby można powiedzieć, że jak zarząd trochę kulawy, to i całe Stowarzyszenie kuleje, co nie? — Mnie się tak widzi!

O jej! trzeba mi kończyć pisanie, a tu jeszcze jedną, okrutnie ciekawą wiadomość mam dla Was. — Czy ona się sprawdzi — nie wiem, ale piszę, bo nie mogę wytrzymać!

A więc było tak. Jednego razu rozmawiali sobie nasz pan Komendant Bujakiewicz i pan Mazurkiewicz i powiadają: trzeba koniecznie nasze Stowarzyszenia podzielić na klasy i to następujące: SMP. wzorowe, czyli doskonale pracujące — SMP. dobre, czyli bez zarzutu, średnie, czyli trochę ciepłe i trochę zimne, no i wreszcie umarłe, to jest takie, które ani znaku życia nie dają przez cały kwartał.

No co Wy na to Druhowie? To niby coś, jak w klubach sportowych, co to są klasy A, B, C. Jak uważacie, do którejby klasy Wasze Stowarzyszenie mogło należeć?

Ale jeszcze coś Wam zdradzę, tylko dobrze uważajcie. Spisy wszystkich Stowarzyszeń według klas byłyby wypisane na wielkich tablicach. I każdy, ktoby przyszedł do Związku, toby widział w jakiej klasie jest jego Stowarzyszenie!

Słuchałem tego mówienia z otwartemi uszami i zaraz sobie w myśli układałem, na jakiej tablicy Stowarzyszenia bym powpisywał. Ciekawiście? Ej, kiedy się z tym nie zdradzę, bo to i tak nie moja rzecz. Moja rada dla Was jedna: tylko się pilnujcie, aby Wasze Stowarzyszenie zamiast do drugiej klasy, nie poszło do trzeciej (o czwartej, to ani nie mówię)!

Z tem życzeniem kończę moje pisanie i pozdrawiam Was serdecznie

Grześ Śliwka.

P. S. Widzę, że moja zagadka była za łatwa, bo wszyscy odgadli, że oznacza ona skarbnika. Odpowiedzi nadeszło 48, co mi się wydaje za mało. Powinno być chyba ze 348, prawdę mówię co? Losowanie przeprowadził p. Gniazdowski, bo on ma szczęśliwą rękę do wszystkiego. Jak rękę zapuścił do koszyczka, tak za jednym zamachem wyciągnął nazwisko druha Rzepy Ludwika z SMP. Niałek Wielki. Ludwiku, ciesz się, już ci czapkę wysyłam!

Grześ.

Kto zwyciężył w konkursie kukurydzianym w r. 1928?

Gdy w kwietniu ub. roku ogłosiliśmy w Młodym Hufcu konkurs kukurydziany — zewsząd napłynęły zamówienia na ziarno do siewu. W krótkim też czasie kilkadziesiąt Stowarzyszeń zgłosiło swój udział w konkursie. — Przeszło dwustu druhów podjęło uprawę kukurydzy, przyjmując zobowiązanie, że stosować się będą do przepisów konkursowych. Konkurs zapowiadał się doskonale! Jednakowoż niebywałe przymrozki, których świadkami byliśmy w końcu maja i początku czerwca roku ubiegłego, a następnie długotrwałe susze sprawiły, iż bardzo wielu druhów musiało odstąpić od konkursu, gdyż kukurydza im zmarniała.

Niejednemu druhowi brakło także wytrwałości!...

To też z dumą patrzeć mogą na wyniki swego trudu i pracy Ci druhowie, którzy w myśl przepisów konkursowych zorali poletko, uprawiali je i zebrali kukurydzę.

Sąd konkursowy miał niełatwą pracę, by sprawiedliwie ocenić, które Stowarzyszenie zasłużyło na nagrodę. Ostatecznie ustalono, że należy przyznać:

I nagrodę: nadzwyczaj pożyteczną oraz cenną książkę p. t. „Uprawa roli i roślin“ **SMP. Wieszczyczyn, okręg jarociński,**

II nagrodę: wielki obraz „Przysięga Kościuszki“ **SMP. Domachowo, okręg gostyński,**

III nagrodę: książkę p. t. „Rolnik wzorowy“ **SMP. Morawin, okręg ostrowski,**

IV nagrodę: obraz „Hołd pruski“ **SMP. Mikstat, okręg ostrowski.**

Oprócz tego **specjalną nagrodę a mianowicie książkę z dziedziny rolnictwa otrzymał druh Turbański Alfons, z SMP. Golejewko,** który sam jeden tylko z SMP. przystąpił do konkursu i ściśle stosował się do przepisów regulaminu. Dowodem jego sumiennej pracy jest wzorowo prowadzony dziennik i obliczenie opłacalności. Okazuje się, że druh Turbański z poletka o wielkości 50 m² zebrał 18 kilogramów kukurydzy, a oprócz tego słomę na paszę.

Miljony ludzi oddało życie na wojnie,

by wykonać rozkaz, spełnić obowiązek!

A ty? czy dajesz choć trochę trudu dla dobra SMP.!

KRONIKA SPORTOWA.

My kroczymy pierwsi!

Wojewódzki Komitet Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego ogłosił urzędowo w swoim czasopiśmie „Junak“ (nr. 4 z dnia 3. 2. 29), że Związek nasz posiada największą liczbę członków ćwiczących w przysposobieniu wojskowem na dziesięć organizacji, istniejących na terenie D. O. K. VII (Zw. Tow. Gimn. „Sokół,“ Zw. Harcerstwa Polskiego, Zw. Powstańców i Wojaków i inne).

Druhowie! musimy wytężyć nasze siły, aby w roku bieżącym wszyscy druhowie bez wyjątku uprawiali ćwiczenia p. w. Również w wychowaniu fizycznem musimy zająć pierwsze miejsce.

Druhowie naczelnicy! rozpoczynajcie sezon sportowy hasłem: Wszyscy stajemy do ćwiczeń w. f. i p. w.

Sporty zimowe.

Na liczne zapytania Druhów, dotyczące sportów zimowych, między innemi międzynarodowych zawodów hokeyowych i narciarskich, podajemy poniżej kilka danych, odnoszących się do tych zawodów.

Tegoroczne, długotrwające mrozy oraz duże ilości śniegu sprawiły, że w Polsce coraz więcej osób zajęło się sportami zimowymi. Stąd też w obecnym sezonie zimowym możemy zanotować kilka świetnych wyników, świadczących o wysokiej klasie naszych zawodników. Oto w międzynarodowych zawodach w hokeyu na lodzie w Budapeszcie (stolicy Węgier) zdobyła reprezentacja Polski zaszczytny tytuł **wicemistrza Europy**, ulegając dopiero w rozgrywce Czechom. Wynik 2 : 1. (Gra hokeya polega na tem, że mały krążek zakrzywionym drążkiem posuwa się po lodzie, starając go się wbić w bramkę przeciwnika, jak w piłce nożnej. Zawodnicy grają na łyżwach.)

Polsce powierzono w roku bieżącym organizowanie międzynarodowych **mistrzostw narciarskich.** (Co to są narty pisaliśmy już w drugim numerze Młodego Hufca z roku 1928.) Zawody te odbyły się w Zakopanem. W dwóch konkurencjach zdobyliśmy pierwsze miejsce, a w innych ulegamy tylko zawodnikom państw północnej Europy, u których narciarstwo od dziesiątek lat jest nietylko sportem narodowym, ale jedynym środkiem komunikacji dla tamtejszej ludności.

Z polskich zawodników wybija się na czoło **Bronisław Czech**, zdobywając tytuł mistrza narciarskiego środkowej Europy, a a siedemnastoletnia Polka **Bronisława Staszel - Polankówna** zostaje mistrzynią narciarską Europy. — Za lat kilka może i zawodnicy z SMP. staną do zawodów narciarskich. Do uprawiania sportu narciarskiego bowiem nie są konieczne góry, jak dawniej twierdzono. Również dobrze można na nartach jeździć po polach. A że tak jest, świadczą o tem zawody narciarskie, urządzane w Poznaniu.



SMP. Konarzewo z patronem ks. prob. Laskowskim pośrodku. Po prawej ręce ks. patrona dh. prezes Echaust po lewej sekretarz dh. Kuch.

Nasi górą!

Kółko sportowe Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej **w Żninie** może się poszczycić niezwykle ożywioną pracą. W święcie sportowem żniniacy zdobywają 7 pierwszych, 6 drugich i 4 trzecie miejsca! Z takiem samem powodzeniem walczą zawodnicy na zawodach okręgowych SMP., zdobywając 15 nagród, z tego 6 pierwszych. W powiatowych zawodach Komitetu W. F. i P. W. zdobywa Stowarzyszenie w marszu 10 klm. pierwsze miejsce w czasie 57 minut, (rekord polski 52½ minuty). Również ćwiczenia p. w. pilnie uprawia Stowarzyszenie. To też w zawodach powiatowych w strzelaniu zdobywa Stowarzyszenie trzecie miejsce. Nie pomija SMP. Żnin okazji wyszkolenia druhów. Trzech z nich bierze udział w trzymiesięcznym kursie p. w. w Bydgoszczy. Doskonale! A czy pomagają teraz naczelnikowi? Prosimy o podanie ich nazwisk!

W kursie p. w. wzięło udział także trzech druhów ze Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej **w Kołdrąbiu.** Na zawodach okręgowych zdobyło to Stowarzyszenie kilka dyplomów i komplet dzieł A. Mickiewicza (śliczna i wartościowa nagroda), a drugie miejsce w marszu 10 klm. (Czy to był marsz drużynowy?)

Nie wstydzi się też swoich wyników Stowarzyszenie **w Janowcu.** W zawodach ogółem występowało **sześć razy,** zdobywając ogółem **dwadzieścia** nagród, z tego sześć pierwszych. Świetnie, doskonale! W tym roku chyba zdobędziecie wszystkie nagrody z całego powiatu!

Orkiestra Stowarzyszenia od założenia bębniła (przepraszam) ćwiczyła aż 100 razy. Zuchy, prawda! Na zlocie okręgowym osądzimy, która orkiestra lepsza, ze Żnina, czy z Janowca. Uwaga, druhowie, szykujcie trąby!

Czy umiesz odpowiedzieć na te pytania?

Konkurs nasz p. t. „Czy umiesz odpowiedzieć na te pytania“ wzbudził bardzo wielkie zainteresowanie. Nie wszystkie jednak odpowiedzi były dobre. Świadczy o tem, że na ogólną liczbę 28 nadesłanych odpowiedzi uznaliśmy tylko 12 za wystarczające.

W odpowiedzi na pytanie pierwsze popełniono bardzo liczne błędy. Jedni pisali, że protokuł plenarnego zebrania podpisuje patron, inni że patron i sekretarz a jeszcze inni że prezes i sekretarz. Ostatnią odpowiedź uznaliśmy za dobrą, jakkolwiek nie jest zupełnie ścisłą. Brzmieć ona winna następująco: Zasadniczo powinno się protokuł plenarnego zebrania odczytać i przyjąć przy końcu zebrania, poczem do podpisu, należałoby go dać wszystkim obecnym. Ponieważ sposób ten jest niepraktyczny, protokuł zatwierdza się na zebraniu następnym i podpisuje go sekretarz jako prowadzący protokuł, a zamiast wszystkich druhów przewodniczący zebrania na którem się protokuł przyjmuje. Na zebraniach plenarnych zazwyczaj przewodniczy prezes, a sekretarz pisze protokuł. Dlatego też oni protokuł podpisują.

Najlepszą odpowiedź na pytanie, jakie są obowiązki skarbnika nadesłał druh Maćkowski z Smogulca. Wymienił on aż 11 punktów, których z braku miejsca dosłownie zamieścić nie możemy. Streszczamy je: Skarbnik powinien akuratnie prowadzić książkowość Stowarzyszenia, regularnie zbierać składki, co kwartał wezwać komisję rewizyjną by zbadała majątek Stowarzyszenia, starać się o zakupienie potrzebnych rzeczy dla Stowarzyszenia, wpłacać na początku kwartału składkę do Związku i okręgu, wysłać pieniądze jako przedpłatę za czasopisma itd.

Ostatnie pytanie: ile Stowarzyszeń należało w roku 1927 do Związku było bardzo łatwe. Trzeba było tylko zobaczyć w Młodym Hufcu nr. 6 roku 1928. — Stowarzyszeń należało do Związku 354.

Dobre odpowiedzi nadesłali Druhowie: Spieler Jan z SMP. Strzegowa, Śniedziewski Jan z SMP. Poznań-Winiary, Stanisław Mintus z SMP. Kruszwica, Janek Edmund z SMP. Sieraków, Jan Sita z SMP. Margonin, Niezieliński Alfons z SMP. Czeluścin, Maćkowski Michał z SMP. Smogulec oraz następujący druhowie bez podania Stowarzyszenia: Ludwik, Kowalski Marcin, Grabiś B., Bartkowiak I. i Konieczny Florjan.

I nagrodę książka p. tyt. „Robinzon Kruzoe“ **otrzymuje druh Maćkowski z SMP. Smogulec.**

II nagrodę (czapkę związkową) **druh Niezieliński Alfons z SMP. Czeluścin.**

III nagrodę (odznakę związkową) **druh Sita Jan z SMP. Margonin.**

A KTO ODPOWIE NA TE TRZY PYTANIA?

1) Wymień wszystkie osoby, którym przysługuje prawo noszenia odznaki związkowej.

2) Co każde Stowarzyszenie powinno wcześniej zdobyć: sztandar czy bibljotekę i dlaczego.

3) Jakie są obowiązki Komisji Rewizyjnej i który artykuł ustawy je określa?

Za trzy najlepsze odpowiedzi wyznaczamy jako nagrody: książki p. t. Straszny wynalazca — J. Verne'go, Obowiązek — J. Piaseckiej, Błękitna Pantera — E. Bogdanowicza.



Gdy po ćwiczeniach
gromadka Druhów **S. M. P. Chodzież** stanie do fotografji, to serce rośnie, kiedy patrzy się na miny zuchowate. A wszyscy prawie w mundurkach związkowych. — U dołu siedzi trzech Druhów w koszulkach i spodzienkach gimnastycznych ze znakami S. M. P na piersiach, — Może to będą przyśli zwycięzcy na zawodach okręgowych lub Związkowych?



Odpowiedzi Grzesia.

Druh Wasilewski Jan — SMP. Skalmierzyce. Właściwie to Ci Związek powinien podziękować za Twe uwagi. List Twój pokazywałem i ks. Sekretarzowi Generalnemu i p. Mazurkiewiczowi. Co do odznaczenia, to zdaje się, że wyjaśnienie da ci Związek. Napisz częściej Druhu prezesie.

Druh Meller Hieronim — SMP. Ostrowite Prym. Widzę, że z Ciebie nietylko pisarz jest jak się patrzy, ale i aktor co się zowie. W Poznaniu niema takiego śniegu, żeby można się w nim topić, ale zato Tyś pewno nieraz plecami śniego mierzył. Spytaj się Druhów, czy potrafią pisać, bo mnie się zdaje, że ich w szkole tego nie nauczyli. Pozdrawiam Cię serdecznie. Pisz!

Druh Bączkowski Antoni — SMP. Pobiedziska. Odezwij się Antku kochany, bo już myślę, że Cię śnieg docna zasypał.

Druh Spieler Janek. Aby Ci dobrze odpowiedzieć, to nawet się radziłem ks. Sekretarza Generalnego. Więc wystarczy, jak dasz jedną albo dwie książki do bibljoteki Stowarzyszenia, a resztę zachowasz do Swojej. Te Twoje książki, będą jakby cegiełką przy tworzeniu bibljoteki, którą Stowarzyszenie winno własnemi siłami sprawić.

Druh Śniedziewski Jan — SMP. Poznań-Winiary. Bóg Ci zapłać za list. Ucieszyłem się, że u Was lubią czytać moje listy. Wiesz co Janek, powiedz Druhom, że ja listy od nich też lubię czytać. Napisz, jak Wam się udało przedstawienie!

Druh Maćkowski Michał — SMP. Smogulec. Franek Przybylski, Janek Naglik, Florek Andrzejewski, SMP. Rawicz. Kazimierz Wahl, SMP. Palędzie Kościelne. Pozdrawiam Was Druhowie serdecznie i proszę o wiadomości!

Druh Krzewina Mieczek — SMP. Inowrocław. Bardzo mi się podobało to łamanie opłatka. Co do tych 20 egz. Młodego Hufca to napiszę do Was list.

Druh Kaźmierski Leon w Laskownicy. Na nic się zdało moje wstawienie. Fotografji nie chcą zamieścić Panowie Redaktorzy, bo nie zapłaciliście jeszcze składki związkowej za I kwartał.

Druh Rzepa Ludwik — SMP. Niałek Wielki. Ale Ci się udało Ludwik z tą nagrodą. Napisz, który numer czapki mam Ci przysłać!

I co wy na to!

Kilkakrotnie wzywaliśmy Stowarzyszenia, by zaabonowały dla wszystkich członków Przyjaciela Młodzieży.

Niestety jeszcze znaczna liczba zarządów SMP. pozostała głucha na nasze wezwanie!

Tym smutniejsze, że są między nimi takie SMP., których zarządy pragnęlibyśmy postawić za wzór innym!

Dla przykładu wymienimy kilkanaście takich właśnie SMP., które nie abonują Przyjaciela Młodzieży:

SMP. Bydgoszcz-Fara, Bydgoszcz-Bielawy, Czerniejewo, Czeluścin, Dolsk, Iwno, Krobia, Kłecko, Mogilno, Ostrów im. Kochanowskiego, Owińska, Rogoźno.

Zarządy! Postarajcie się byśmy Was naprawdę jako wzór innym SMP. stawić mogli!

Policz, ilu par oczu patrzy na Ciebie!!

jako na członka zarządu!

Czy pamiętasz więc, że zawsze być musisz wzorem dla druhów?

Nakładem Związku Młodzieży Polskiej w Poznaniu — Redaktor odpowiedzialny ks. Ludwik Jarosz w Poznaniu.
Czcionkami Drukarni Katolickiej Sp. Akc. w Poznaniu ulica Raczyńskich 13/14.